CZĘŚĆ XXV. № 30. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossy z pocztą a w stolicy, z doszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Połroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 24 Kwietnia. / 6 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 23 Kwietnia. / 5 Maja.

NOWINY DWORU.

NN. Cesarstwo JJ. oboje, JJ. CC. WW. W. X. Następca Cesarzewicz, WW. XX. Konstantyn, Michał, (Pawłowicz) WW. Xiężna Helena, Marya Mikołajowna i Xiążę Maxymiljan Leuchtenberski, WW. Xczki Olga i Alexandra, WW. Xczki Marya (Michałówna) i Elżbieta i Xiążę Jmć *Piotr* Oldenburski słuchali, w nocy z Wielkiej Soboty na Niedzielę, Mszy Zmartwychwstania Pańskiego w wielkiej Kaplicy Zimowego Pałacu. Między służbą a samą Mszą Cesarstwo JJ. odbierali powinszowania od Członków Rady Państwa, Ministrów, Jenerałów i oficerów gwardyi i wojsk linijowych, lądowych i morskich, urzędników Dworu i osób prezentowanych.

O wpół do szóstej po południu N. Pani raczyła przypuścić Damy do ucałowania ręki w wielkiej Kaplicy.

We Wtorek świąteczny, w rocznicę imienin N. Cesarzowej, urodzin J. C. W. Następcy, i imienin J. C. W. W. X. Alexandry, N. Państwo, z Członkami N. Rodziny, byli na Mszy w wielkiej kaplicy Pałacu Zimowego. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie i oficerówie gwardyi i wojsk lądowych i morskich, urzędnicy Dworu i osoby prezentowane płci obojej znajdowali się na nabożeństwie, po ukończeniu którego JJ. CC. Mości odbierali w Kaplicy powinszowania od Członków N. Synodu.

Po mszy miał miejsce dla Dam obrzęd ucałowania ręki N. Pani.

Tegoż dnia, po obrzędzie ucałowania ręki, było zebranie dyplomatyczne, na którém urzędnik poselstwa Austryackiego hrabia *Crivelli*, Konsul Hanowerski P. *Thal*, i podróżny angielski sir *Ker Porter*, (ten ostatni z pożegnaniem) mieli zaszczyt być przedstawionemi NN. Państwu, a Sprawujący interesa Portugalii P. Ferreira Borgès, N. Cesarzowej.

Wieczorem miasto było oświecone.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru dworu z dnia 20 Kwietnia mianowane Frejlinami N. Cesarzowej, Xiężniczka Alexandra *Golicyn*, prawnuczka Generalissimusa Xięcia Italijskiego, hrabi Suworowa-Rymnickiego, Xiężniczka Marya *Trubeckoj*, wnuczka feldmarszałka Xięcia Wittgenstein, hrabianka Aniela *Kreutz*, Xczka Barbara *Gorczakow*, Xczka Anna *Szczerbatow* i Eufemia *Tęgoborska*.

— Przez Reskrypta Cesarskie zostali mianowani kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego, z bryljantami: 18 Kwietnia, Sekretarz Stanu *Taniejew* i 21, Członek Rady Państwa, Radzca Tajny *Tuczkow;* Św. Alexandra Newskiego, 18 tegoż m. Komendant twierdzy Petersburskiej Jenerał-porucznik *Skobielew;* — Orła Białego, 18 t. m. Radzcy Tajni: Dyrektor Cesarskich teatrów *Gedeonow*, Sekretarz Stanu *Briskorn*, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego *Turkułł*, i Członek Departamentu Udziałów *Mawrin* — Św Anny z koroną, 18 t. m. Jenerał-porucznik korpusu inżynjerów Dróg kommunikacyi *Destrem*, i 21 t. m. Koniuszy Dworu *Czertków;* Św. Anny 1 klassy, 18 t. m. Rzeczywiści Radzcy Stanu: Spraw. obow. Marszałka Dworu hrabia *Szuwałow* i Dyrektor Kancellaryi Ministra Dworu *Panajew*, Św. Stanisława 1 klassy, tegoż dnia, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Okulista Cesarski *Lerche* i Członkowie Departamentu Udziałów *Tatarinow* i *Jaszczenko*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu mianowani: Spraw. obow. Marszałka Dworu, R. R. St. baron *Bode* Marszałkiem Dworu i Viceprezydentem Kantoru pałacowego Moskiewskiego — szambelanami: Vice-gubernator Moskiewski Radzca Stanu *Nowosilcow* i marszałek gubernijalny Pskowski, R. R. St. *Bekleszow* — Kamerjunkrami: drugi sekretarz poselstwa w Berlinie assesor kolleg. von *Vegesack*, urzędnik Min. Spraw Wewn. Radzca honor. *Pochwisniew*, urzędnicy Kancelaryi kommisyi Prośb, Radzcy honor. *Tatiszczew* i *Jaczewski*, i urzędnik Min. Spraw Zagr. hrabia *Toll*.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 19 Kwietnia, podniesieni zostali do rang: Jenerał-majora, pułkownicy: Budowniczy warowni Sewastopolskich i zarządzający okręgiem Chersońskim inżenjerów *Pawłowski 2*, z zach. dot. ob. — Sprawujący obow. Ober-kwatermistrza oddzielnego Kaukazskiego korpusu *Iwanow 2*, z zatw. w tym urzędzie; Dowodzcy pułków: Gruzyjskiego Grenadyerów *Krasowski*, Ładożskiego strzelców *Wysocki 1*, Siewskiego pieszego *Dick*, wszyscy trzej z zachowaniem tychże dowodztw — z pułku Preobrażeńskiego gwardyi fligel-adjutant xżę *Lieven 4*, z zaliczeniem do wojska i z mianowaniem drugim komendantem Sewastopola, i Dowodzca 11 artylleryjskiej brygady *Kalita* z zachowaniem tegoż dowodztwa.

— Tymże rozkazem dziennym, podniesieni też zostali, w liczbie innych, do rang: Rotmistrza, sztabs-rotmistrz pułku kirysyerów J. C. W. W. Xcia Następcy xiążę *Czetwiertyński*, Sztabs-kapitana, porucznik Litewskiego pułku gwardyi Płatnik pułkowy *Małachowski*, porucznika, kornet pułku ułanów gwardyi *Bontems*. *(Dok. nast.)*

— Newa przeszła w nocy na 16 Kwietnia.

Warszawa.

Urząd Municypalny miasta Warszawy.

«Gdy doświadczenie przekonało, że Starozakonni na mocy Art. 7 Ukazu z dnia 19 (31) Lipca 1821 r. nieruchomości w Warszawie w ulicach i przedmieściach *niezakazanych*, na własność nabywający, warunkom pod któremi otrzymują pozwolenia na nabywanie tych nieruchomości zadosyć nie czynią i przed wywiązaniem się z przyjętych już zobowiązań, przy nabyciu jednych posessji nabywają inne a później zarzucają władzę prośbami o zmodyfikowanie lub prolongowanie złożonych przez siebie pierwszych deklaracji, co właśnie sprzeciwia się wspomnionemu ukazowi; Przeto Komissja rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych dla zapobieżenia nadal podobnym wypadkom, na ogólnem swém posiedzeniu uznała aby ogłosić przez pisma publiczne rozporządzenie następującej treści, że Starozakonny któremu na mocy Art. 7 Najwyższego ukazu z dnia 18 (31) Lipca roku 1821 pozwolenie do nabycia domów i budynków drewnianych *w ulicach i przedmieściach niezakazanych*, udzieloném zostało pod warunkiem rozrzucenia starych budynków drewnianych i wybudowania w miejsce onych domu masiw murowanego, wedle zatwierdzonego przez rząd planu, nie pierwej drugie podobneż pozwolenie uzyskać może, aż po zupełném zadośćuczynieniu warunkom które on przy odebraniu pierwszego pozwolenia na siebie przyjął; *prolongowanie bowiem terminu do uiszczenia się z przyjętych warunków lub też zmodyfikowanie onych pod żadnym względem udzielone mu nie będzie*, i z nieruchomością wedle wspomnionego Najwyższego Ukazu postąpionym zostanie. — To jest nieruchomość takowa na rzecz szpitali zabraną będzie.

«Urząd Municypalny więc w dopełnieniu wydanego w tej mierze przez Komisją rządową pod dniem 18 (30) Marca r. b. Nro 2,536 (4735) Reskryptu, takowe jej rozporządzenie do wiadomości osób interessowanych dla zastosowania się przez pisma publiczne niniejszém podaje.»

Dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. 1842.

Prezydent *Graybner*.

Sekretarz Jeneralny I. *Jahołkowski*.

(Gaz. Warsz.)

KORRESPONDENCYA.

(List do Wydawcy.)

1842 roku dnia 3 Kwietnia w Żytomierzu był dany przez amatorów muzykalny wieczór na korzyść ubogich, w którym uczestniczyli: Hrabina *Olizar*, Panie: *Menżyńska*, *Błędowska*, *Rucińska*, *Łoś*, *Klinenberg*, *Dobielewska*, Panowie: *Leśniowski*, *Cieszkowski*, *Kołyszko* i *Pruszyński*. — Zawiadowali rozporządzeniem: JW. Kurator Szkół *Podhorodeński* i Hrabia Gustaw *Olizar*. — Licznie zebrani słuchacze przejęci pięknem i chwalebnem poświęceniem amatorów, z uwielbieniem przyjęli tę pierwszą próbę domowych talentów w muzyce i śpiewie, odznaczających się równie trafnym wyborem sztuk, jakoteż dokładném wykonaniem i precyzyą. Zbior, wynoszący do 1000 rub. ass. przez zawiadowców został użyty na wsparcie cierpiących prawdziwy niedostatek.

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 21 Kwietnia.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$37\frac{13}{16}$, $\frac{27}{32}$ pens.
— Amsterdam	— —	192 cens.
— Hamburg	— —	$34\frac{5}{16}$ szel.
— Paryż	— —	401, 402 cen.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Sardynija. *Turyn 12 Kwietnia.* Obrzęd ślubu J. K. W. Xięcia Następcy Tronu Sardynii z J. C. W. Arcyxiężniczką Maryą-Adelaidą, córką Vice-Króla Lombardyi Arcyxięcia Rejnera, odbył się dziś z wielkim przepychem.

Londyn 19 Kwietnia. Królowa Jmć dała w pałacu Buckingham 15 b. m. pierwszy wielki bal tegoroczny.

— Wprzeszły Cwartek lord Hill złożył w ręce Królowy naczelne dowodztwo armii; na jego miejsce ma nastąpić sir G. Murray.

— Bill o prawach zbożowych odczytany został w izbie parów większością 102 głosów. Bill o podatku od dochodow odczytany został w izbie Niższej większością 97 głosów; powtórne odczytanie naznaczone jest na 22 b. m. Wśród rozpraw które to odczytanie poppzedziły sir J. Graham dał poznać prawdziwy stan deficitu w Skarbie Indyj Wschodnich, Deficit ten wynosi do 7 miljonów funtów sterlingów.

— Na Kapitule przezacnego orderu Łaźni Królowa Jmć Wiktorya raczyła mianować kawalerami Wielkiego Krzyża tego orderu jenerał porucznika sira H. Douglas, baroneta; sira H. Talbot i sira H. Degby; kawalerami - komandorami; jenerał porucznika sira J. Wilson, jenerał majora sira J. G. Woodford, viceadmirała bandery białej sira J. Chambers, kontradmirałów sira Ch. Richardson, i sira A. Farquhar. Ci dwaj ostatni byli pasowani nie Mieczem Stanu, jak zwykle, ale mieczem Xięcia Wellington.

— Sir B. d'Urban, mianowany wodzem naczelnym wojsk w Indyach, na miejsce sira J. Nicholls, odwołanego przez obecne ministerstwo, znajduje się w tej chwili jako dowodzca wojsk na przylądku Dobiej Nadziei, dokąd mu przesłano rozkazy udania się niezwłocznego na miejsce nowego przeznaczenia.

— Ostatnimi dniami 10 i 78 pułki piechoty i 9 pułk ułanów odebrały rozkaz udania się do Indyj.

— Sir Robert Peel zmniejszył o 20 procent dzierżawy dóbr swoich w Staffordshire.

— Admiralicya rozkazała zbudować i uzbroić fregatę parową która w sile i wielkości przejdzie wszystkie dotąd znane okręty. Siłę mieć będzie 650 koni i podejmować 600 tonn węgla, ammunicyi na 4000 wojska, i 20 dział największego kalibru, prócz zwyczajnych. Największe dotąd okręty parowe: *Cyclope*, *Gorgone* i *Gejser*, przy tej fregacie będą pospolitemi statkami, będąc o połowę od niej mniejsze.

— W biurze izby Niższej złożona została 11 b. m. nowa taryfa handlowa, zmodyfikowana przez ministrów względem pierwiastkowej. W obawie sprawienia wielkich szkód w pewnych gałęziach przemysłu krajowego, ministrowie utrzymali, acz w zmniejszonych cyfrach, cła od niektórych przywozowyyh towarów.

— W rozprawach jakie się toczyły ostatnimi czasy w Parlamencie o prawie własności autorskiej wyszły na jaw ciekawe szczegóły, tyczące się niektórych sławnych pisarzy. I tak wyrachowano, że Pope, za swoj przekład Iljady, otrzymał z tego prawa 5,300 funt. sterl., sir J. Mackintosh, za swoje ułamki Historyi Anglii 5000 f. Lord Byron za swoje poezye 23,000 f. a dzieła sira Waltera Scott przyniosły genialnemu swemu twórcy ogromną summę 250,000 funt. (prawie 6,250,000 rubli ass.)

— Odebrano przez Falmouth listy z Indyj, ale te niezawierają nic nowego we względzie zaszłych tam wypadków. Godnym uwagi wszakże, jest list jednego z oficerów, więźniow Akhbar-Chana, który nietylko świadczy o dobrém traktowaniu przez niego tychże więźniów, ale go uniewinnia z zarzutu nie dotrzymania ugody, klęskę zaś armii angielskiej całkowicie składa na Gasihów, którzy wbrew zawartej ugodzie napadli na cofające się wojsko. Zamordowania też agenta M. Naghten, Akhbar-Chan niema być bynajmniej winnym; owszem, wciągu konferencyi które się tém morderstwem zakończyło, Chan, uważając na co się zanosi, podawał P. Mac Naghten środki do schronienia się, ale ten nie chciał z nich korzystać.

— *Times* zbija wieść, jakoby załoga angielska w Ghizni poddała się i była w pień wycięta.

Paryż 18 Kwietnia. Izba Parów, po krótkich rozprawach, przyjęła, z niektóremi poprawami większością 99 głosów przeciw 6 projekt prawa przedłużająccgo przywilej Banku w Rouen.

— Dziś, w chwili odejścia poczty posiedzenie izby Deputowanych nie przedstawiało interesu.

— Następne są wnioski Kommisyi rozbierającej projekt o drogach żelaznych:

Wyprowadzone będą systemata drog żelaznych w kierunkach od Paryża:

1.) Do granicy Belgijskiej przez Lille i Valenciennes.

2.) Ku Anglii, przez punkt mający się oznaczyć.

3.) Ku granicy Niemiec, przez Nancy i Strasburg.

4.) Ku Morzu środziemnemu, przez Lyon, Marsylią i Cette.

5.) Ku granicy Hiszpanii, przez Tours, Poitiers i Bayonnę.

6.) Ku Oceanowi, przez Tonrs i Nantes.

7.) Ku środkowi Francyi przez Nevers i Clermont.

Nadto będzie wyprowadzona droga żelazna od Morza Srodziemnego do Renu.

Budowa wielkich linij wykonywać się ma wspólnemi kosztami Rządu, Departamentów i gmin, tudzież przemysłu osób prywatnych.

Koszta wynagrodzenia wywłaszczonych posiadaczy ziemi zajętej pod drogę, postąpione będą ze Skarbu, a jemu zwrócone przez Departamenta i gminy.

Ogólny koszt potrzebny na to przedsięwzięcie wyrachowany jest na 126,000 franków.

Na 25 b. m. naznaczone są rozprawy nad tym przedmiotem.

— Odebrano nowiny z Algern po 10 b. m. Donoszą o wzięciu jednego z celniejszych namiestników Abdel-Kadera, dowodzącego jego wojskiem regularném.

Hiszpanija. Gazeta Pruska Stanu, pob rubryką Paryża, z d. 18 Kwietnia donosi, że Rząd francuzki odebrał przez telegraf wiadomość, o wybuchłych w Madrycie zaburzeniach, które wprędce zostały stłumione.

Haga 18 Kwietnia. Xiążę Oranii uległ przypadkowi. W ostatni Piątek, kiedy po paradzie odbytej z okoliczności urodzin xiężniczki Zofii Niderlandskiej, zabierał się wsiąść na koń, odebrał uderzenia od konia w prawą nogę blisko kolana. Xiążę wsiadł wszakże, ale za powrotem do pałacu objawiła się znaczna puchlina. Lekarze oświadczyli iż nic niema uszkodzonego i dziś dowiadujemy się że xiążę ma się znacznie lepiej.

Ateny. Dyrekcya Królewskiej rafineryi cukru, wyrabiającej też cukier z buraków, wpadła na myśl wydobywania tego pierwiastkn z cebulek rośliny *Asphodelus*, obficie dziko w całej Grecyi rosnącej. Proba ta udała się jak najlepiej; cebulki dały wybornego cukru sześć razy więcej niż buraki. Król przyjął ofiarowane sobie głowy tego cukru i przyrzekł zachęcać ten nowy przemysł.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 13 Kwietnia. Wczora w izbie lordów bili o nowych prawach zbożowych został odczytany po raz trzeci i przyjęty bez oporu—Tegoż dnia w izbie Niższej bill o podatku od dochodów odczytany został poraz drugi, po odrzuceniu przeciwnego jemu wniosku P. Buller 155 głosami przeciw 76 — Królowa mianowała J. K. W. Xięcia Sussex Rządzcą Zamku Windsor, na miejsce lorda Munster —Odebrano wiadomości z Indyj o wielkich przygotowaniach jakie się tam czynią do wojny—Umarł Rządzca wyspy św. Maurycego sir Loneli Smith.

Paryż 25 Kwietnia. Izba deputowanych przyjęła 21 b. m. prawo o kredytach dodatkowych i nadzwyczajnych dla ministerstwa Prac publicznych—umarli 20 b. m. w Paryżu marszałek Moncey, xiążę Conegliano, Dyrektor inwalidów mając lat 88,—21 w Tuluzie, marszałek Clausel, i nakoniec dziś, 25, w Paryżu minister Skarbu P. Humann, ten ostatni nagle—Odebrano też wiadomość o śmierci znanego bankiera Aguado, zaszłej w podróży w powrocie do Paryża z Hiszpanii. *(Journ. de S. P. Psz. Poln.)*

ROZMAITOŚCI.

I.

POSTRZEŻENIA I SĄDY.

(Dokończenie.)

Nie podobna, w najprywatniejszém pożyciu nawet, uniknąć choćby małych tylko towarzyskich nieprzyjemności, konieczne one są zresztą dla urozmaicenia i wydatności scen życia. Tu również, jak i w malarce: światło a światło bez cieni, zanadto zda się uprzykrzoném i ckliwem.

* * *

Gdyby mieć takich pisarzy więcej jak Malczeski, Zaleski, A. M., M, Gr. Dżon of Dykalp i Fredro, możeby w ówczas nasza publiczność i przestała śmiesznie łatać się francuszczyzną, pewna przynajmniej, że Glücksberg i Zawadzki, mogliby ozłocieć, ja straciłbym cały mój ostatek na xiążki.

* * *

Ze wszystkich planet Saturn ma, bez wątpienia, najwięcej poetów, bo też ma xięzyców najwięcej.

* * *

Bywają ludzie tak podejrzliwi, że łatwiej snom własnym, niż cudzej jawie uwierzą.

* * *

Myśleć głębiej, wyżej i rozleglej niekażdy zdoła; myśleć wprost *dobrze*, każdy powinien i może.

* * *

W sądach o biegu czasu, doświadczamy jakby optycznego złudzenia, utrzymując że on leci, płynie, uchodzi. Niestety, my się to właśnie, ciągle posuwamy, czas zaś nieruchomy kroki tylko nasze policza.

* * *

Gdyby Dagerotyp zdołał się tylko dowiedzieć o własnej exystencii przewyższyłby niechybnie od razu, wszystkich przeszłych i przyszłych malarzy-artystów.

* * *

Działanie i *oddziaływanie* w świecie umysłowym, są to dwie siły równoważące się i utrzymujące ciągle *ruch wieczny* (perpetuum mobile), który tu, wbrew dynamice, nie tylko nie ustaje, ale owszem wciąż rośnie, przez *tarcie się* ich wzajemne o siebie.

* * *

Stratę jednej chwili prawdziwego natchnienia, dość nieopłacą artyście dni całe.

* * *

Pierwsza miłość jest najdroższą, najpiękniejszą kosztownością, na ktorej, uczucie stępluje zwykle wysoką swą próbę; druga zaś, trzecia i t. d. mogą to bydź mniej więcej trafne i piękne *imitacye*, ale, bez porównania, tańsze i wybitnym nie oznaczone stęplem.

* * *

Kto sam sobie niechce dać radę, ten cudzą zwykle nierad przyjmować; kto zaś sobie dać ją nie umie, ten, chociażby cudzą i przyjął, korzystać z niej niepotrafi najczęściej.

* * *

Pochlebca, jest chybioném zwierciadłem, które wszyscy w ogóle mało, zda się, cenią i ważą, w szczególe jednak, każdy rad doń zagląda, by się przekonać, że mu ono wcale do twarzy i niefałszuje bynajmniej,

* * *

Najwyżej wzniosł się, kto dosiągł *najgłębszej* ewangielicznej pokory.

* * *

Zobawiązywać kogo do szczerej porady a gniewać się potem na prawdomówcę, jest to się dąsać na barometr, że wróży słotę nam w ówczas, kiedy najwięcej sobie życzym pogody.

* * *

Dość się jedynie obejrzeć wkoło by zgadnąć, że bliżej do nas od słońca, niż od nas do filozofii.

* * *

Gienijusz, między ludźmi podrużuje, *incognito* zwykle.

* * *

Dobry początek bywa tylko problematem; dobry koniec, jest już pewnikiem.

* * *

Głęboka rozpacz, częściej duszę niż ciało zabija.

* * *

Łza i westchnienie jest mową powszechną ludzkości, hańba, kto jej nierozumie, biada temu kto jej bluznić odważy.

* * *

Proza płynie, Poezyja szybuje; niedziw zatem, że poezyja spada niekiedy na poziom prozy, albo że ostatnia, przy wezbraniu, wzbije się na wysokość pierwszej.

* * *

Doświadczony żeglarz, mniej się nieraz zwykł trwożyć burzy, niż długiej martwej ciszy na morzu.

* * *

Nie z biblioteki o usposobieniu jej dziedzica, ale zeń o jej doborze, trafniej niekiedy sądzić można.

* * *

Pamięć jest drogocennym ruchomym majątkiem, co się powiększa ciągle przez rozsądne puszczanie go w obieg.

* * *

Ten, co wyrzekł że: *od wielkiego do śmiesznego krok tylko*, namjniej zapewna, sprawdzających ciągle to na osobie swoich Francuzów wspomnioną frazą uderzył.

* * *

Chcieć i umieć korzystać z obecnej chwili, jest najsowiciej, zarabiać sobie, w czasie terazniejszym na przyszły. Grunt to każdej dobrej ekonomii, *umysłowej* szczególniej. Żaden przecie *dojutrek* takim ekonomistą niebędzie.

* * *

Koleje umysłowe, jak i zwyczajne na ziemi, muszą się zmieniać, stosownie do okoliczności i czasu. Zle wszakże w każdym razie ten pocznie, co lekkomyślnie rzuciwszy starą, przydatną jeszcze, wejdzie, bez doświadczenia i koniecznej potrzeby, na nową, a gorzej nadto, gdy mimo dogodniejszej nowej, powlecze się, przez upor i nałóg jedynie, starą, zużytą i opuszczoną od wszystkich.

* * *

Trudno znaleść piękność tak doskonałą, coby odtrąciła od siebie pochlebne zwierciadło.

* * *

Kto przespał wiosnę i lato, temu w jesieni i w zimie, czuwanie nawet, na mało co zda się.

* * *

Prawdziwy humor Angielski, milszym jest nieraz od Francuzkiego dowcipu, czy dla tego, że się rzadziej objawia, czy że się objawia bez pretensii, jakby incognito najczęściej.

* * *

Czytelnik, choć by najwyborniejszych utworów, bez dostatecznej reflexii i przetrawienia ich niejako w swoim umyśle, tyle zaprawdę korzyści przyniesie dla literatury, ile nie jeden niegdyś zniewieściały Rzymianin, dla spiewu, chociaż codziennie zmiatał całe półmiski słowiczych języków.

* * *

Rozum bez imaginacii nie dojdzie, imaginacija bez rozumu niedoleci trafnie do celu.

* * *

Stary żołnierz, jestto istny stary kawaler, zawsze wymuskany, sztywny i codzień w mundurze, jak do parady. Chcesz czy niechcesz a z góry odeń się dowiesz, że odbył pięćdziesiąt przynajmniej kampanii, ani razu niebył ranionym i z każdej wyszedł zwycięzko; tak zaś pewny siebie, że dziś nawet, wraz po śniadaniu gotów rospocząć, choćby na dowód tylko, pięćdziesiąt pierwszą, bez trwogi.

* * *

Prawdziwa Wiara jest tą cudowną pochodnią, która im świetniej i dłużej płonie, tem jej więcej co raz przybywa.

* * *

Panegirzysta pogrzebowy jest może jedynym pochlebcą, co już niezgorszy mecenasa swojego; może też to i jedyny mecenas, co nieda mu ucha.

* * *

Gdy patrzę, jak wróble, dzierlatki, pliszki i t. d. uwijają się z wrzaskliwym gniewem około jastrzębia, co szybując w ciąż poważnie, zda się ich nawet niewidzieć, zawsze mnie w ówczas na myśl przychodzi, jaki niepospolity człowiek, co odbywać musi swoją poziemną wędrówkę w tak szanownej i podobnie dobranej kompanii.

Alexy Horodzieński.

II.

WYJĄTKI Z NOTAT PEWNEGO PISARZA.

— Biada temu, kto świat swoich marzeń chce wprowadzić w świat rzeczywisty i urabiać go według swego widzi mi się. Rzeczywistość wówczas nastrzępia się wszystkiemi kolcami, zakrwawia i niedopuszcza zuchwałej ręki, która ją chce po swojemu ukształcać! A jednak ten świat marzeń musi przybrać formy stałe i dotykalne; inaczej byłby chorobą, byłby nieszczęściem dla tego, w czyjem sercu się wykluł, w czyjej głowie się rozwinął. Dziedziną jego jest sztuka; tam się on urzeczywistnia. Gdy artysta wysnuje z siebie wszystkie włókna jakiego obrazu z tego świata, gdy jak pająk usiądzie w środku tej sieci i prze gląda wszystkie nitki i komórki, cóżby począł nieszczęśliwy gdyby ta osnowa musiała być zerwaną, zmiętą i w nic się obrócić jak pajęczyna? Obraz ten dręczy go póty, póki jest w nim. Lecz gdy jego formy ożywią marmur, igdy wystąpią na płótno, gdy pod piórem nabiorą trwałości i życia; gdy staną przed nim jego własne, z duszy wydobyte postaci, gdy się w nie wpatruje, gdy z niemi poobcuje, pożyje — w ówczas czuje czem jest, doznaje chwili wysokiego szczęścia. Jeśli kto rozumie, że mu później potrzebna pochwała drugich, że ona cóś przyda do uroku tej chwili, przemijającej ale wielkiej, — ten nie był poetą i nigdy nim nie będzie.

* * *

— W młodości ciekawość nasza wyprowadza nas za granicę kraju. Chciwie oglądamy wszystko co cudze, niezwracając uwagi na swoje. W dojrzalszym wieku chcemy własny kraj poznać i radzibyśmy zajrzeć we wszystkie jego zakąty. Podobnie i w filozofij. Poki imaginacija nas unosi i uczucie się burzy, zwracamy uwagę na wszystko co zewnątrz nas; gdy rozum dojrzewa wgląda w samego siebie i zapuszcza reflexją w głąb własnej naszej duszy.

* * *

— Od najlichszego ziarka piasku do człowieka jest stopniowanie i łańcuch nieprzerwany. Między małpą i człowiekiem, chociaż zewnętrznie jest blizkość, stopniowanie to zdaję się przerwanem. Wszakże przerwa ta jest tylko pozorną. Dwie są rzeczy, które główuie ich różnią: mowa i wiadomość o własném istnieniu t. j. samopoznanie. Jm wyraźniejszém i świątlejszém jest to ostatnie, tym wyżej się człowiek podnosi w swym duchownym życiu. Nie ma więc i tu przeskoków. Człowiek niewiędzący o swojem istnieniu żyje tylko materjalnie, działa instynktownie, jest zwierzęciem mówiącem i przylega do zwierząt. Człowiek który zna wszystkie zakąty swego ciała i duszy dotyka bóstwa, które zna i widzi na wskróś siebie i naturę, w każdym człowieku stopień tej wiadomości jest różny i to stanowi ich indywidualność umysłową i stawi każdego na odmiennym szczeblu, na drabinie stworzeń.

* * *

— Ukształcenie nasze skłania się coraz bardziej do uniwersalizmu. Dzienniki, Muzea domowe i malownicze, magazyny groszowe i szelągowe, i t. d. coraz szybszym krokiem nas do tego prowadzą. Prawie każdy z nas jest drobjazgowym przekupniem, jest żydkiem z kramikiem przenośnym, w którym jest wiele rzeczy, ale wszystkiego po trochu. Dziś znam ledwie trzech ludzi w kraju naszym, których głowy można przyrównać do wielkiego hurtowego sklepu.

* * *

— Człowiek zmałem i z myślami, małém sercem porusza się lada fraszką i każdą namiętnostkę zdradza i wydaje. Podobnie w strumyku widny wszelki ruch wody, bo woda mała i płytka. Lice głębokiego jeziora stoi nieporuszone i nikt niepostrzega że ogromna massa wody ciągle doń przybywa i takaż massa ubywa. Takim jest człowiek z głęboką myślą i wielkiém sercem. Ulega i on czasem wichrom, jak i jezioro; ale w ówczas bałwan grzmi i rozbija nadbrzeżne skały.

* * *

Niesprawiedliwie więc Jarosz Bejła gniewa się na synow Ekonomów, którzy pokupowali majątki od wnuków wyrodzonych i frymarczących nawet grobami naddziadow. Tu cała wina kupujących ta, że mieli pieniądze; a gniew P. Jarosza podobny do gniewu starej kokietki, która patrząc w zwierciadło i widząc na miejscu starożytnyeh wdzięków, któremi jaśniała, siwiznę i zmorszczki i próchno, zżyma się i krzywi na te kobiety, którym Bóg dał młodość i piękność. Wszystko co żyje i trwa musi żyć i trwać doczeńsnie. Taka jest kolej rzeczy ziemskich. Warstwami układają się pokłady ziemi i pokłady społeczności. Jedne familije zastępują drugie, jedne narody chodzą po grobach drugich. Na gruzach zawalonych i zapadłych miast rodzą się inne.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Апрѣля 23-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.